



ECHO

PRACOWNIKA ŚLĄSKIEGO

MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
OBROŃCIE INTERESÓW PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

PISMO PZP
POLSKIEGO
ZWIĄZKU
PRACOWNI-
KÓW PRZE-
MYSŁOWYCH
BIUROWYCH
I HANDLO-
WYCH

REDAKCJA I EKSPEDYCJA W KATOWICACH, UL. WAWELSKA 1

REDAKTOR: Dr. PAWEŁ GAWLIK W KATOWICACH

TELEFONY 343.13 i 343.83 KONTO P. K. O. 301113

RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA



NUMER 2 (152)

DNIA 5 MARCA 1937 R.

ROK XVIII.

TREŚĆ NUMERU: Deklaracja wygłoszona dnia 21 lutego przez płk. Adama Koca. — O lecznictwie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. — Założenie placówki P. Z. P. w Gdyni. — O jednolite uregulowanie sprawy przedłużania godzin w handlu. — Przedłużenie ustawy chroniącej ciężko uszkodzonych inwalidów. — Pomoc zimowa (z obrad Naczelnego Komitetu Wykonawczego). — Świadczenia w ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek braku pracy. — W sprawie otwarcia składów i przedłużania godzin w handlu. — Nowy statut Kasy Chorych na powiat pszczyński. — Z życia kół i Oddziałów Młodzieży. — Sukcesy P. Z. P. w wyborach do rad urzędniczych. — Z działalności Administracji. — Sprawy osobiste.

DEKLARACJA

WYGŁOSZONA DNIA 21 LUTEGO PRZEZ PUŁKOWNIKA ADAMA KOCA

Dnia 24 maja 1936 r. Marszałek Edward Śmigły-Rydz przeprowadził w mowie swojej głęboką analizę sytuacji w Polsce i wskazał zadania, które przed społeczeństwem polskim stoją i cele, jakie musimy osiągnąć. Wskazał „drogę, na której napewno możemy dorównać naszym sąsiadom. Jest to sprawa zorganizowania woli ludzkiej”. „Jak można organizować państwo — mówi Marszałek Śmigły-Rydz — jak można myśleć o uzdrowieniu czegokolwiek w państwie wtedy, kiedy się nie ma tej zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli”.

„W imię czego trzeba ją organizować?”

„Uważam, że jedynym naszym hasłem, które może być tym pionem moralnym, jest hasło obrony Polski”. „Chodzi o ujęcie tego programu szerzej”. „W tym programie wszystko się znajdzie, znajdzie się droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba”.

Takie były wskazania Marszałka Śmigłego-Rydz.

Posłuszni nakazowi patriotycznego obowiązku i mając dobrą wolę służenia jaknajlepiej Ojczyźnie, zabieramy głos i zwracamy się do tych w narodzie, którzy chcą być świadomymi współtwórcami teraźniejszości i przyszłości Polski, którzy pragną życie wewnętrzne Polski nastawić na styl i poziom godny wielkiego narodu, tworząc cenne dziedzictwo tradycji dla przyszłych pokoleń i pomyślny start dla ich wysiłków.

Zabieramy głos, mając głębokie poczucie prawości naszej inicjatywy i słuszności obranego przez naszą myśl kierunku.

Życie narodu ma swą duchową ciągłość, która trwa poprzez stulecia, stanowiąc istotną zasadę historycznych jego przeobrażeń. Każde „dzisiaj” ma swoje „wczoraj” i owe „jutro”. Polskiego „wczoraj” w obszernym znaczeniu historycznej przeszłości analizować nie mamy zamiaru. Historiografia przeprowadziła analizę naszej dawnej wielkości i błędów,

a niedawno jeszcze rozbrzmiewał wśród nas głos Marszałka Piłsudskiego, który — nawiązując do czynników bohaterstwa i wielkości ducha polskiego, gromiąc zaś nieustępliwie jego wady — całego życia nieszczędnym ekspensem odrabiał szkody i naprawiał błędy polskiej przeszłości.

Jakież jest polskie „dzisiaj”?

Polska dzisiejsza jest dziełem Józefa Piłsudskiego. On wytworzył jej zasadnicze elementy moralne i materialne, dokonując tego w niezwykle trudnych warunkach wojny i następującego po niej pokoju. Zbudował państwo; będące nieodzowną potrzebą dla narodu, chcącego żyć i wypełnić swą misję dziejową.

Polacy, podniesieni elementem żołnierskiego bohaterstwa i wyprostowani duchowo zwycięstwem wojennym pod naczelnictwem Pierwszego Marszałka Polski, oświeceni przez Niego w rządzeniu się i regulowaniu swych obowiązków w stosunku do sprawy publicznej, okazują dużo szczerą chęć służenia Ojczyźnie. Wytwarzają się w narodzie pewne prądy uczuciowe i myśli, które jednak, nie definiując się dość jasno i nie obejmując całości zagadnień, mogą łatwo wyładować się w taniej choć buńczucznej frazeologii i nie skoordynowanych odruchach, przemieniając w zło i słabość to, co powinno stać się źródłem siły i dobra.

Nietylko dobre chęci, lecz nawet realny wysiłek, jakoteż i praca ożywiona najlepszym duchem nie wydadzą zamierzonych rezultatów, jeśli nie będzie porządku w tej pracy, jeśli się nie ustali celów i dróg, do tych celów prowadzących. Najlepsza wola i najofiarniejszy zapal mogą stać się przeszkodą w funkcjonowaniu skomplikowanego organizmu państwa, jeżeli nie są włączone w jednolicie kierowany, mądrze orientowany i do potrzeb dostosowany wysiłek.

Nasz pogląd na najważniejsze zagadnienia i nasze zasady, wytyczające drogę ku Jutru:

1. Normę naszego wewnętrznego życia stanowi Konstytucja kwietniowa. Jest ona podstawą ładu i porządku w państwie; ukracając samowolę dawnego sejmowładztwa, zapewnia państwu silną i sprężystą władzę, opartą o przemożny autorytet Głowy Państwa, Prezydenta Rzeczypospolitej, który, stojąc na szczycie państwowej struktury, dzierży w swym ręku władzę zasadniczych rozstrzygnięć.

2. Drugim ważnym, charakterystycznym i dodatkowym elementem naszego dziesięcioletniego życia państwowego jest armia. Marszałek Piłsudski ukochał ją nadewszystko. Wiedział, że będzie ona dla narodu wzorem hartu, dyscypliny i obywatelskiej cnoty. Wiedział, że naród w każdym niebezpieczeństwie dokoła niej zjednoczyć się potrafi. Dlatego walczył wytrwale i konsekwentnie o specjalne prerogatywy dla Wodza Armii, dlatego w sposób przewidujący tego Wodza, jako swego następcę wyznaczył.

Jesteśmy świadkami wyjątkowego na tle dziejów Polski zjawiska. Oto armię otacza miłość i szacunek całego społeczeństwa, które rozumie jej rolę i konieczności, związane z obroną Państwa.

Marszałek Śmigły-Rydz wskazał na ideę obrony Państwa, zwracając się do wszystkich, którzy tej idei chcą służyć. Siła obronna państwa, wywodząca się w prostej linii z dobrze zorganizowanego i kierowanego jego życia wewnętrznego, jest najbardziej przyrodzoną, a równocześnie najkardynalniejszą ideą, pod którą społeczeństwo powinno się skupić, zapominając o jałowych a demoralizujących sporach, osobistych urazach, porachunkach przeszłości mędrkującym pieniactwie. Zespolenie skoordynowanego wysiłku pod tym sztandarem umożliwi naszemu pokoleniu wykonanie ogromnego zadania, wynikającego z konieczności:

a) odrobienia istniejących ciągle jeszcze pod względem gospodarczym i cywilizacyjnym szkód, wyrządzonych nam przez zaborców.

b) zagwarantowania naszej Ojczyźnie spokojnego rozwoju i pewności jutra wśród niepewnej atmosfery świata.

3. Państwo jest jedyną formą prawidłowego i zdrowego bytu narodu; daje narodowi technikę potęgi i organizację jego wiecznego rozwoju; nie ma tedy sprzeczności pomiędzy interesem narodu a interesem Państwa.

4. Naród polski związał się duchowo na progu swego cywilizacyjnego rozwoju z katolickim Kościołem, i stwierdził niejednokrotnie przynależność do niego bohaterstwem przelanej krwi. Naród polski, w olbrzymiej większości katolicki, przywiązany jest do swego Kościoła, dlatego Kościół katolicki winien być otoczony należytą opieką. W stosunku do in-

nych wyznań stoimy na stanowisku określonym w Konstytucji, a wynikającym z tradycyjnej polskiej tolerancji religijnej.

5) Żyjemy w okresie przemian gospodarczych i społecznych. Jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że nie przechodząc we własnym kraju doświadczeń, okupowanych tak często strumieniami krwi i ruiną kultury, możemy je osądzić na podstawie cudzych wyników.

Jakakolwiek oderwana od życia lub też jednej grupie, a nie całości społeczeństwa służąca doktryna gospodarcza czy społeczna, nie może być dla nas odpowiednia, ani pożyteczna.

Komunizm w założeniach swych, celach i metodach, jest tak obcy duchowi polskiemu, że w Polsce nie ma dla niego miejsca. — Polska komunistyczna przestałaby być Polską. Przelewaliśmy krew za Polskę, by była wolną i by mogła rozwijać własną kulturę, jako wyraz polskiego ducha i polskiej woli.

Niechaj każde państwo wybiera ustrój taki, jaki uważa dla siebie za najodpowiedniejszy. Myśmy odrzucili komunizm na polach bitew 1919 i 1920 r. Rozwiązujemy zagadnienia gospodarcze i społeczne, wychodząc z naszej naczelnej idei, którą jest obrona siła i potęga Państwa. Cel ten może być osiągnięty nie zniszczeniem tego, co jest pożyteczne, nie metodami rewolucyjnymi, lecz udoskonaleniem istniejących i tworzeniem nowych wartości. Polska musi rozwijać się bez wstrząsów i gwałtów, wprowadzających zawsze państwo w groźną sytuację.

Powiedzieliśmy już, że siła obronna państwa wywodzi się w prostej linii z dobrze zorganizowanego i kierowanego życia tego państwa. Wymaga ona nie tylko zasobów moralnych, lecz i materialnych. Wymaga ona dobrze zorganizowanego, bijącego silnym tętnem życia gospodarczego, wymaga dobrej organizacji i intensywnej pracy wszystkich warsztatów polskiej produkcji.

Realizując te wymagania, udostępnimy zarobek i ludzką egzystencję nie mogącym zdobyć pracy bezrobotnym pracownikom umysłowym i fizycznym, których nie wykorzystane siły idą na marne.

Zachowując zasady własności prywatnej, jako też przedsiębiorczości prywatnej jednostek, państwo musi mieć prawo wpływu na harmonijny rozwój całości kształtu produkcji. Szczególną troskliwością i kontrolą musi państwo otoczyć te gałęzie przemysłu, które mają swój związek z obroną.

Spółeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan. Od losów tych warstw, ich dobrobytu jako też kultury i poczucia obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu harmonijny rozwój Polski i Jej przyszłość. O tym pamiętać musi kierownictwo państwa, z tym należy się liczyć we wszelkim planowaniu i konstruowaniu przyszłego życia Polski.

Krzewienie nienawiści klasowej jest obce duchowi polskiemu. Każdy rzetelny pracownik i wykonujący swe obowiązki w stosunku do państwa, jest pełnowartościowym obywatelem. Żadna praca nie poniża — poniża lenistwo i nieróbstwo. Uznając tę zasadę, troską państwa musi być zatrudnienie ludności, by jej w ten sposób umożliwić osiągnięcie pełnej wartości obywatelskiej.

Państwo otacza opieką inicjatywę prywatną i ustala zasady, zapewniające właściwe warunki dla pracy rąk i użyteczności kapitałów.

Rola pozytywna inicjatywy prywatnej i działalności kapitałów kończy się tam, gdzie zaczyna się naruszenie równowagi interesów społecznych lub zubożenie majątku narodowego.

Stosunki między pracodawcą a pracownikiem muszą się pod kontrolą i naciskiem państwa w ten sposób ułożyć, aby zapewnić warsztatom racjonalne warunki produkcji, a rzeszom pracowniczym pewność jutra i stopniowy, ale stały wzrost poziomu życia. Pracodawcy i pracownicy muszą się nauczyć zasiadać przy jednym stole i ułożyć współżycie i współpracę w rzetelnych ramach realnych możliwości, pamiętając o warsztatach pracy, z którymi nie tylko ich los, ale i byt Polski jest związany.

Przeciwstawiając się każdemu wyzyskowi, państwo musi siebie uważać za jedyny i wyłączny czynnik powołany do regulowania wzajemnych stosunków poszczególnych warstw obywateli; tak samo musi państwo kategorycznie przeciwstawić się wszelkim próbom podporządkowania naszego życia wewnętrznie nakazom przychodzącym z zewnątrz.

6) Zagadnienie wsi — jest jednym z najważniejszych i najtrudniejszych zagadnień w Polsce. Od jego rozwiązania zależy w dużym stopniu proces narastania sił państwa.

Obecne położenie wsi nie jest objawem przejściowym, wywołanym konjunkturą lub zbiegiem okoliczności. Na dzisiejszy stan wsi składa się długa przeszłość. Konjunktura wpływa na złagodzenie lub zaostrzenie zagadnienia.

Na dzisiejszy stan wsi złożyły się liczne lata i liczne przyczyny. Z tego wynika, że jeden jakiś zabieg lub środek nie potrafi poprawić tego stanu. Konieczne jest zastosowanie całego zespołu środków zaradczych, które dopiero razem, działając równocześnie i w sposób skoordynowany, dadzą w rezultacie inny układ strukturalny wsi, włączając ją w sposób o wiele ściślejszy i zdrowszy w życie organizmu narodowego, i sprowadzając w konsekwencji poprawę bytu ludności wiejskiej oraz korzyści dla państwa.

Widzimy następujące środki zaradcze:

a) w dążeniu do przebudowy naszego ustroju rolnego — znaczne zwiększenie sumy globalnej

włościańskiego posiadania ziemi. Przebudowę tę należy przeprowadzić w sposób racjonalny i celowy, unikając obniżenia naszej produkcji rolnej.

b) Komasaacja i melioracja.

c) Podniesienie kultury rolnej, by poprzez podniesienie i udoskonalenie produkcji zwiększyć dochód posiadacza.

d) Zracjonalizowanie zbytu produkcji oraz udoskonalenie jej wymiany.

e) Ustawowe przeciwdziałanie dalszemu rozdrabnianiu własności włościańskiej.

f) Organizacja celowego i dogodnego kredytu dla potrzeb włościanstwa.

g) Podniesienie oświaty i wyrobienia obywatelskiego ludności wsi.

Ale te wszystkie środki nie usuną w całości przedludnienia wsi.

Wzmożenie naszego życia gospodarczego, rozwój miast oraz przemysłu, handlu i rzemiosła muszą umożliwić części ludności wiejskiej odpływ ze wsi i znalezienie warsztatów pracy i środków egzystencji.

Jeszcze raz podkreślamy, że tylko skoordynowane stosowanie wszystkich tych środków wyda pożądaną rezultat. A wymaga tego wzgląd na materialną siłę państwa i wzgląd na jego siłę moralną.

7) Rozwój miast, intensyfikacja życia miejskiego, rozwój rzemiosła, przemysłu i handlu polskiego, nie tylko umożliwią odpływ nadmiaru ludności ze wsi, ale również w sposób wybitny przyczynią się do likwidacji tak dotkliwego bezrobocia.

Rozwój rzemiosła i przemysłu usunie konieczność nadmiernego importu gotowych towarów zagranicznych i stwarzać będzie coraz większe możliwości eksportu, wzmagającego siły finansowe państwa. Rozwój handlu i jego racjonalizacja na równi z rozwojem rzemiosła i przemysłu są elementami wzmoczenia siły gospodarczej państwa.

Osiągnięcie powyższych celów związane jest z przygotowaniem miast i miasteczek do spełnienia tej wielkiej misji państwowej.

Wzmożenie polskiego mieszczaństwa odegra w życiu naszym nie tylko wielką rolę gospodarczą ale i kulturalną.

8) Kultura polska w nauce, sztuce i obyczajach winna być wykładnikiem geniusza narodowego.

Nauka polska, czerpiąc z ogólnoludzkiego skarbcza i dodając do niego swe zdobycze, powinna znaleźć swój bezpośredni, przyrodzony cel w poszukiwaniu i dostarczaniu dla narodu i państwa nowych elementów bogactwa i siły. Musi ją łączyć pod tym względem ściśle współdziałanie z kierownictwem państwa.

Literatura i sztuka mogą wypełnić swe wysokie posłannictwo tylko w oparciu o właściwości i po-

trzeby ducha polskiego. Wyrastając z rodzinnego podłoża i kierując się jego potrzebami, zachowują one swą odrębność kulturalną, cechującą wszystkie nieśmiertelne dzieła w tej dziedzinie.

Nauka, literatura i sztuka tak pojęte, będąc źródłem duchowych i materialnych wartości narodu, winny być przez państwo otoczone troskliwą opieką.

9) Wytyczną naszą w stosunku do mniejszości narodowych jest chęć bratniego współżycia obywatelskiego na tej ziemi, za którą w ciągu wieków przelewaliśmy krew, zakładając ogniska cywilizacji i broniąc ich przed zalewem barbarzyństwa. W historycznych procesach spłotły się nasze losy. W nasze współżycie wbijały się kliny interesów obcych dla nas i dla nich. Po latach wspólnej niedoli znaleźliśmy się znowu w ramach jednej Rzeczypospolitej. Zdajemy sobie sprawę z odrębności, stanowiących różnicę między nimi a nami. Uznajemy te odrębności, jak długo nie godzą w interesy państwa, i o ile nie są rozmyślnie wyzyskiwane dla wznoszenia między nami muru chińskiego i gruntowania nienawiści.

W stosunku do ludności żydowskiej — stanowisko nasze jest następujące: zbyt wysoko cenimy poziom i treść naszego życia kulturalnego, jak również porządek, ład i spokój, bez którego żadne państwo obejść się nie może — abyśmy mogli aprobować akty samowoli i brutalnych odruchów antyżydowskich, uchylających godności i powadze wielkiego narodu. *Zrozumiałym natomiast jest instynkt samoobrony kulturalnej i naturalną jest dążność społeczeństwa polskiego do samodzielności gospodarczej.* Tembardziej jest to zrozumiałe w okresie przez nas przeżywanym, w okresie wstrząsów ekonomicz-

nych i finansowych, gdy jedynie głębokie poczucie obywatelskie, ofiarność w stosunku do państwa i bezkompromisowe związanie z państwem swego życia i mienia mogą mu umożliwić wyjście z tych wstrząsów w stanie nieosłabionym.

Formułując nasz pogląd na dzisiejsze położenie Polski i wyluszczać ramowo nasze najbardziej kardynalne zasady, określające kierunek, w jakim chcemy prowadzić pracę, wyciągamy rękę do tych wszystkich, którzy, podzielać nasze zapatrywania, chcą przystąpić do wspólnego wysiłku. Wyciągamy rękę ponad płoty i mury, które w rzeczywistości czy w wyobraźni dotychczas dzieliły naród. Nienaruszalności tych murów niech strzegą gracze polityczni, niech je wzmacniają drutami kolczastymi w obronie osobistych lub partyjnych ambicji i interesów. Z antykwariuszami tej smutnej przeszłości nie chcemy mieć nic wspólnego.

Ożywieni rzetelną intencją, zwracamy się do ludzi rzetelnych, chcących pracować dla Ojczyzny.

Długo obserwowaliśmy wewnętrzne życie Polski. Czekaliśmy długo, by doczekać się tej chwili, kiedy w społeczeństwie ugruntuje się przekonanie, że Polaków nie stać na chodzenie samopas osobnymi ścieżkami, łączącymi się tylko w pewnych chwilach, od święta.

Czas najwyższy skupić wytrwały, codzienny wysiłek, by każdą energią wyzyskać jak najekonomiczniej i najracjonalniej. Nie wolno tracić czasu, bo gdzieindziej od dawna już zarosły trawą dróżki i ścieżki ideowych sobiepanów, a natomiast rozlega się żelazny krok potężnych i dyscyplinowanych szeregów, prowadzonych jedną wolą, ku jednemu celowi.

O LECZNICTWIE ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Wobec słabego wykorzystywania przez ubezpieczalnie społeczne w miesiącach zimowych sanatoriów w Iwoniczu i Krynicy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych zwrócił uwagę ubezpieczalni, że zgodnie z planem lecznictwa zapobiegawczego na rok 1937, ubezpieczalnie społeczne obowiązane są równomiernie wykorzystywać w ciągu roku przyznane im kontyngenty dni leczenia.

Wielki napływ zgłoszeń na leczenie zapobiegawcze w miesiącach letnich utrudnia bardzo często zrealizowanie tego leczenia i z tego względu pożądanym jest kierowanie ubezpieczonych na leczenie sanatoryjne w okresie zimowym.

W związku z rozszerzeniem ram lecznictwa zapobiegawczego w ubezpieczeniach społecznych, którego koszty pokrywane są z funduszy ubezpieczeń emerytalnych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, w jaki sposób można się starać o to leczenie. Ubezpieczeni na wypadek choroby, starać się mogą o zapobiegawcze leczenie sanatoryjne na podstawie

opinii lekarza domowego, który po stwierdzeniu konieczności leczenia sanatoryjnego przedstawia ubezpieczalni społecznej odpowiedni wniosek. Na zasadzie tego wniosku ubezpieczony badany jest przez komisję lekarską ubezpieczalni społecznej. W związku z tymi badaniami pracownik nie ponosi żadnych kosztów.

Gdy lekarz domowy nie stwierdzi konieczności leczenia sanatoryjnego, wówczas ubezpieczony może sam zgłosić odpowiedni wniosek do ubezpieczalni społecznej, przy czym w tym wypadku ponosi koszty badania komisyjnego (w wysokości zł. 10, bezrobotni zł. 5).

Pracownicy, wyłączeni z ubezpieczenia na wypadek choroby (zarabiający powyżej zł. 725.—, pracownicy rolni, pracownicy uprawnieni do korzystania z państwowej opieki lekarskiej) składają wniosek o zapobiegawcze leczenie sanatoryjne bezpośrednio do ubezpieczalni społecznej i ponoszą koszty badania komisyjnego.

ZAŁOŻENIE PLACÓWKI P. Z. P. W GDYNI

Z inicjatywy kol. Bronisława Pudlika, który w okresie walk o wyzwolenie Górnego Śląska i połączenie z Macierzą był współpracownikiem Administracji naszego Związku w Bytomiu, powstał w Gdyni komitet organizacyjny celem założenia placówki P.Z.P. W skład tegoż komitetu wchodził koledzy: Bronisław Pudlik, Jan Kwiatkowski i Florian Nawrocki.

Dnia 8 stycznia 1937 r. wydał komitet organizacyjny odezwę do wszystkich pracowników umysłowych m. portowego Gdyni, wskazując w niej na konieczność założenia placówki organizacji zawodowej, zaś na dzień 22 stycznia 1937 r. zwołał do lo-

Odbyte w dniu następnym w sali hotelu Centralnego zebranie konstytucyjne z udziałem przeszło 80 osób, zagał kol. Bronisław Pudlik. Po przyjęciu przez zebranych porządku obrad, wybrany został jednogłośnie skład prezydium zebrania konstytucyjnego: prezes Związku Senator Ludwik Maciejewski (przewodniczący), oraz koledzy Hubert Fudalla (ławnik) i Benedykt Porożyński (protokółant).

Następnie prezes Związku kolega Senator L. Maciejewski wygłosił obszerny referat na temat obecnego położenia gospodarczego w Polsce, jak również omówił szczegółowo położenie pracowników



Grupa uczestników zebrania organizacyjnego w Gdyni.

kalu p. Słupskiego zebranie informacyjne dla przedstawicieli pracowników umysłowych, zatrudnionych w większych firmach przemysłowo-handlowych i transportowych, a na dzień 23 stycznia 1937 r. zwołał komitet organizacyjny zebranie konstytucyjne celem powołania do życia Koła Miejsowego P. Z. P. Na wspomniane zebrania, komitet organizacyjny zaprosił jako referenta prezesa naszego Związku kol. Senatora L. Maciejewskiego, który na zebraniu informacyjnym dnia 22 stycznia 1937 r. przy udziale 22 koleżanek i kolegów omówił cele i zadania oraz sposoby działania naszego Związku.

umysłowych. Ponadto zaznajomił zebranych z działalnością, celami i zadaniami P.Z.P. Przekonywujący pod każdym względem referat prezesa Związku, przerywany był przez zebranych kilkakrotnie hucznymi oklaskami. Po niezmiernie ożywionej dyskusji nad referatem, podczas której przemawiało kilkanaście osób, uchwalono jednogłośnie założyć w Gdyni Koło Miejsowe P.Z.P., po czym odbyły się wybory Zarządu Koła z wynikiem następującym: przewodniczący — Bronisław Pudlik, zastępca przewodniczącego — Benedykt Porożyński, sekretarz — Kle-

mens Maciejewski, zastępca sekretarza — Piotr Chudy, skarbnik — Józef Ganowiak, ławnicy — Jadwiga Kopecka, Florian Nawrocki, Rajmund Gracz i Ludwik Rzychoń.

Kol. Bronisław Pudlik, obejmując następnie przewodnictwo zebrania, podziękował prezesowi Związku za przybycie i wygłoszenie referatu, a następnie podziękował w imieniu własnym jak również w imieniu wszystkich członków Zarządu Koła za wybór podkreślając, że Zarząd nowozałożonej placówki P.Z.P. pracować będzie w myśl wywodów referenta Senatora Ludwika Maciejewskiego dla dobra i ku urzeczywistnieniu wszystkich postulatów zorganizowanego świata pracy umysłowej, mając w pierwszej linii na oku dobro interesów naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i jej gospodarczego oraz mocarstwowego rozwoju.

Po zakończeniu zebrania, dokonana została wspólna fotografia pamiątkowa.

W dniu następnym t. j. dnia 24 stycznia 1937 r. odbyło się pierwsze posiedzenie Zarządu Koła, na którym ustalono podział prac i działalności poszczególnych członków Zarządu, a ponadto uchwalono odbywać w przyszłości posiedzenia Zarządu Koła co środę każdego tygodnia.

Koło Miejscowe P.Z.P. w Gdyni liczy w obecnej chwili już przeszło 120 członków, wśród których znajduje się znaczna część kolegów, którzy dawniej zatrudnieni byli w zakładach pracy położonych na Górnym Śląsku i przez szereg lat należeli do naszej organizacji.

Nowozałożonej placówce P.Z.P. w Gdyni, władze Związku jak również redakcja „Echa“ składają serdeczne życzenia dalszej pomyślnej i skutecznej pracy oraz rozwoju.

O JEDNOLITE UREGULOWANIE SPRAWY PRZEDŁUŻANIA GODZIN W HANDLU

Dnia 12 lutego 1937 r. zwołał do siebie zastępca Komisarza Demobilizacyjnego p. Inż. Seroka przedstawiciele związków kupców samodzielnych oraz związków zawodowych pracowników umysłowych celem wysądowania opinii co do ewtl. jednolitego uregulowania sprawy wolnych niedziel i przedłużania godzin w handlu. Z ramienia Polskiego Związku Towarzystw Kupieckich przybył na tą konferencję p. Dr. Chorąży. Z ramienia naszego Związku brał udział w konferencji prezes kol. Senator Ludwik Maciejewski.

Przedstawiciele obydwu stron t.j. kupców samodzielnych i pracowników handlowych wypowiedzieli się przeciwko odrębnemu regulowaniu spraw ustalania wolnych niedziel i przedłużania godzin w dni powszednie w handlu, które to sprawy przewidziane są w rozporządzeniu o spoczynku niedzielnym w handlu z dnia 15 lutego 1919 r. oraz rozporządzeniu o czasie pracy pracowników handlowych w okresie demobilizacji gospodarczej z dnia 18 marca 1919 r. Równocześnie p. Dr. Chorąży i prezes naszego Związku kol. Senator Ludwik Maciejewski wypowiedzieli się za możliwie jednolitym uregulowaniem powyższej sprawy na terenie górnośląskiej części Województwa Śląskiego i zwrócili się do Komisarza Demobilizacyjnego p. Inż. Seroki o wydanie odpowiedniego zarządzenia w porozumieniu z miarodajnymi czynnikami gminnymi.

Z okazji wspomnianej konferencji poruszył prezes naszego Związku również sprawę niepowołania dotychczas do życia **Taryfowej Komisji Pojednawczej** w myśl postanowień § 10 powszechnie obowiązującej na górnośląskiej części Województwa Śląskiego umowy taryfowej **pracowników handlowych**. Komisarz Demobilizacyjny zwrócił uwagę przedstawiciela

Polskiego Związku Towarzystw Kupieckich na konieczność powołania tej Komisji i apelował o możliwe bezzwłoczne jej uruchomienie. P. Dr. Chorąży oświadczył, że uruchomienie Taryfowej Komisji Pojednawczej nastąpi niebawem oraz, że ze strony kupiectwa polskiego zgłoszeni zostaną w najbliższym czasie ławnicy tej Komisji. Ponadto wymieniony wyraził zgodę na propozycję prezesa Związku kol. Senatora Maciejewskiego odnośnie powierzenia przewodnictwa tej Komisji b. sędziemu Sądu Apelacyjnego i Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w Katowicach p. adwokatowi Dominikowi Maciejowskiemu.

Tym sposobem poczynione zostały kroki celem możliwie rychłego rozpoczęcia urzędowania Taryfowej Komisji Pojednawczej w celu załatwiania wszelkich sporów, któreby mogły wyniknąć przy tłumaczeniu i stosowaniu umowy taryfowej pracowników handlowych, zwłaszcza co do zaszerogowania ich do poszczególnych grup uposażeniowych. Dodać pragniemy, że wysunięta przez prezesa Związku propozycja odnośnie osoby przewodniczącego Taryfowej Komisji Pojednawczej uzgodniona została swego czasu przez przedstawicieli zainteresowanych związków zawodowych pracowników umysłowych.

P r z y p o m i n a m y
zarządom kół i oddziałów młodzieży, że
WSZELKIE ZMIANY SKŁADÓW
ZARZĄDÓW KÓŁ MIEJSCOWYCH,
dokonywanych na walnych zebraniach, należy w ciągu
dni 14 tu zgłosić pisemnie właściwej władzy
administracyjno-policyjnej.
(Patrz okólnik P. Z. P. Nr. 6 i 7 z marca 1934 r.)

Przedłużenie ustawy chroniącej ciężko uszkodzonych inwalidów

W Dzienniku Ustaw Śląskich nr. 2 z dnia 25. I. 1937 r. ukazało się rozporządzenie Wojewody Śląskiego z dnia 14. I. 1937 r. w sprawie przedłużenia czasokresu oznaczonego w § 18 ustawy z dnia 6. IV. 1920 r. (Dz. Urzędowy Niemiecki str. 458) o obowiązku zatrudniania inwalidów ciężko uszkodzonych. Rozporządzeniem tym przepis ochronny w stosunku do ciężko uszkodzonych inwalidów przedłużony został do 31. XII. 1937 r. Przepis ten ma na celu ochronę ciężko uszkodzonych inwalidów przed skutkami zwolnienia, które może nastąpić pod względem prawnym skutecznie tylko wówczas, gdy pracodawca obowiązany do zatrudniania ciężko uszkodzonych inwalidów uzyska uprzednio zgodę Wydziału Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach.

Przepis ten osiąga dwojaki cel. Z jednej strony, gdy chodzi o ciężko uszkodzonych inwalidów wojennych zaoszczędza skarbowi Państwa wojennej renty inwalidzkiej, wypłatę której skarb Państwa zawieszają na czas zatrudnienia zarobkowego ciężko uszkodzonego inwalidy wojennego.

Jeśli chodzi o ciężko uszkodzonych inwalidów zawodowych, to efekt fiskalno społeczny nie uwydatnia się tak dobitnie, jak u ciężko uszkodzonych inwalidów wojennych, gdyż inwalidzi zawodowi oprócz zarobku z najemnej pracy otrzymują z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę wypadkową.

Wspomniana ustawa ochronna osiąga drugi swój cel, bez względu na to, czy chodzi o wojennych lub zawodowych ciężko uszkodzonych inwalidów, a mianowicie chodziło ustawodawcy o zabezpieczenie ciężko uszkodzonych inwalidów przed swawolnym pozbywaniem ich pracy. O utracie pracy przez ciężko uszkodzonego inwalidę rozstrzyga Wojewódzka Władza Opieki Społecznej. Ten hamulec prawny okazał się dla niektórego ciężko uszkodzonego inwalidy nie raz już błogi w swoich skutkach.

Przy końcu ubiegłego roku Związek Inwalidów domagał się koniecznie przedłużenia czasokresu wyżej wspomnianego przepisu ochronnego na dalszy rok i rozesłał do wszystkich związków zawodowych wezwanie poparcia go w tej akcji. Związek nasz z swej strony złożył obszernie umotywowany memoriał na ręca Wojewody Śląskiego, w którym dowodziliśmy konieczność dalszego przedłużenia wspomnianego przepisu ochronnego ze względów społecznych, państwowych i ludzko-humanitarnych, gdyż chodzi przecież o nieszczęśliwe ofiary wojny i zawodu, które mają być strzeżone specjalnym przepisem ustawowym przed swawolą i wyzyskiem kapitału.

Pomoc zimowa

(Z obrad Naczelnego Komitetu Wykonawczego)

Dnia 9. II. 1937 r. odbyło się w Min. Opieki Społecznej posiedzenie naczelnego wydziału wykonawczego Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej oraz przewodn. i sekretarzy komitetów wojewódzkich.

Obrady zagał przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu, Minister M. Zyndram-Kościałkowski. Po uczczeniu pamięci zmarłych członków komitetu ś.p. wicewojewody Alfonsa Zgrzebnioka i ś.p. wicewojewody Witolda Gintowt-Dziewałtowskiego, p. minister scharakteryzował dotychczasowe wyniki akcji pomocy zimowej, podkreślając, że mimo, iż akcja tego rodzaju jest po raz pierwszy prowadzona w Polsce, rezultaty osiągnięte są znaczne.

Po przemówieniu ministra Kościałkowskiego złożyli sprawozdania przewodniczący komitetów wojewódzkich. Ze złożonych sprawozdań wynika, że akcja pomocy zimowej rozwija się w terenie na ogół pomyślnie, w niektórych województwach zebrane ofiary zapewniają samowystarczalność dla danego terenu, a nawet umożliwiają pomoc dla tych obszarów, w których ofiarność publiczna nie dała wystarczających rezultatów.

Wysunięto postulat, aby wolne zawody, właściwie nieruchomości itp. objęte zostały normami świadczeń na pomoc zimową, opartymi na stawkach podatku dochodowego, dotychczasowe bowiem doświadczenie wykazuje, że wpływy z tego źródła są niewspółmiernie niskie w stosunku do możliwości finansowych tej kategorii osób. Poza tym podkreślano konieczność znacznego wzmocnienia nacisku moralnego w stosunku do tych wszystkich, którzy nadal uchylają się od spełnienia obowiązku obywatelskiego niesienia pomocy pozostającym bez pracy.

Wszyscy sprawozdawcy zgodnie stwierdzili, że największą ofiarność wykazuje świat pracy najemnej, który złożył przeszło połowę zebranych na pomoc zimową świadczeń pieniężnych.

W ogólnej dyskusji poruszono m. in. sprawę wydatków administracyjnych związanych z prowadzeniem akcji pomocy zimowej. Sekretarz generalny p. Dolanowski wyjaśnił, że koszty te, po za drobnymi sporadycznymi wypadkami, nie istnieją, gdyż wydatki administracyjne pokrywa Fundusz Pracy, który oddał do dyspozycji Komitetu Pomocy Zimowej cały swój aparat techniczny. Ponieważ akcja trwać będzie jeszcze przez luty, marzec i kwiecień, koniecznym jest zwiększenie wysiłków, celem uzyskania dalszych ofiar, a zwłaszcza realizacji złożonych dotychczas deklaracji.

Po ogólnej dyskusji zabrał głos min. Kościałkowski, zaznaczając, że chociaż akcja pomocy zimowej zapoczątkowana została w chwili wyczerpania społeczeństwa długotrwałym kryzysem, jednak wyniki osiągnięte są pokaźne.

ŚWIADCZENIA W UBEZPIECZENIU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH NA WYPADEK BRAKU PRACY

Ogół ubezpieczonych pracowników umysłowych nie jest jeszcze dostatecznie uświadomiony o uprawnieniach, przysługujących im z tytułu ubezpieczenia na wypadek braku pracy.

Z tego względu zamieszczamy poniżej podstawowe informacje w tej sprawie.

W ubezpieczeniu na wypadek braku pracy przysługują pracownikom umysł. następujące świadczenia:

- 1) *zasiłek pieniężny,*
- 2) *opłacanie składek za ubezpieczenie na wypadek choroby,*
- 3) *zapomogi na podróż do miejsca nowego zatrudnienia i*
- 4) *opłaty za uzupełnienie wykształcenia zawodow.*

1. Wymiar zasiłku.

Podstawę wymiaru zasiłku z powodu braku pracy stanowi przeciętna płaca z ostatnich 12 miesięcy składkowych przed utratą zajęcia. Zasiłek dla pozostających bez pracy składa się z zasiłku zasadniczego i zasiłku rodzinnego. Zasiłek zasadniczy wynosi dla samotnych 30%, a dla utrzymujących rodzinę 40% podstawy wymiaru zasiłku. Zasiłek rodziny wynosi 4% podstawy wymiaru na każdego niezarobkującego i pozostającego na utrzymaniu ubezpieczonego członka jego rodziny. Zasiłek rodzinny nie może przekroczyć wysokości zasiłku zasadniczego. Za członków rodziny uważa się:

- 1) *małżonkę;*
- 2) *dzieci i dalszych zstępnych, pasierbów, braci i siostry wszystkich do 18 lat życia, a ponad 18 do 24 lat tylko w tych wypadkach, jeżeli odbywają studia w zakładach naukowych publicznych lub mających prawa publiczności, lub bez względu na wiek, o ile są niezdolni do zarobkowania wskutek ułomności cielesnej lub umysłowej i ułomność ta powstała u nich przed osiągnięciem 18 lat życia;*
- 3) *wstępnych (rodziców, dziadków itd.).*

Na okres przejściowy wysokość zasiłku z powodu braku pracy została zmniejszona w sposób progresywny od 5% do 25%, z wyjątkiem zasiłków przyznawanych od podstawy wymiaru nieprzekraczającej zł. 120.—. Zasiłek z powodu braku pracy nie może być niższy od 30 zł. miesięcznie lub mniejszy od podstawy wymiaru zasiłku, jeżeli jest ona niższa od tej kwoty.

Roszczenie o świadczenia na wypadek braku pracy przedawnia się z upływem 6-ciu miesięcy od dnia powstania prawa do tych świadczeń.

Zasadniczo zasiłki spowodu braku pracy przyznaje się na okres 6 miesięcy. Dla pozostających bez pracy, którzy:

1. mają co najmniej 30 miesięcy składkowych i na

podstawie tego okresu ubezpieczenia nie korzystali ze świadczeń na wypadek braku pracy;

2. mają co najmniej 24 miesiące składkowe i na podstawie tych miesięcy nie korzystali ze świadczeń na wyp. br. pracy, a w chwili utraty ostatniego zajęcia mieli co najmniej 60 lat życia, przedłuża 6-cio miesięczny okres zasiłkowy o dalsze 3 miesiące t.j. do 9 miesięcy. Ponadto dla ubezpieczonych, którzy mają na swem utrzymaniu 3-ch lub więcej członków rodziny i posiadają przebyte w ubezpieczeniu co najmniej 18 m-cy składkowych, na podstawie których nie korzystali ze świadczeń na wyp. br. pracy przedłuża się 6 miesięczny okres zasiłkowy o 1 miesiąc a jeżeli mają co najmniej 24 miesiące składkowe przedłuża się okres zasiłkowy o 2 miesiące.

2. Składki za ubezpieczenie na wypadek choroby.

Przez czas pobierania zasiłku z pow. br. pracy pozostający bez pracy pracownicy umysłowi są ubezpieczeni na wypadek choroby we właściwych Ubezpieczalniach Społecznych na koszt Zakładu Ubezpieczeń Społecznych; z ubezpieczenia tego korzystają również ubezpieczeni, którym odmówiono zasiłku z tego powodu, że w ostatnio wykonywanem zatrudnieniu nie otrzymywali żadnego wynagrodzenia ani w gotówce, ani w naturze.

3. Zapomogi na podróż.

Pozostający bez pracy pracownik umysłowy, który otrzymał zajęcie poza miejscem poprzedniego zatrudnienia lub zamieszkania, ma prawo do zapomogi na podróż, równającej się udowodnionym kosztom przejazdu (wg. najniższej taryfy) do miejscowości, w której otrzymał zajęcie. Zapomoga na podróż obejmuje tylko zwrot wydatków podróży dla ubezpieczonego i pozostających na jego utrzymaniu członków jego rodziny, natomiast nie obejmuje wydatków, związanych z przewozem ruchomości.

4. Opłaty za uzupełnienie wykształcenia zawodowego.

Niezależnie od omówionych wyżej ustawowych świadczeń na wypadek braku pracy uprawniony jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych w wypadku, gdy ubezpieczony nie może znaleźć odpowiedniego zajęcia z braku dostatecznego przygotowania do obranego zawodu, zobowiązać ubezpieczonego do uzupełnienia swego przygotowania przez uczęszczanie na wskazane kursy lub do szkoły zawodowej. Uczęszczanie do szkoły lub na kursy nie pozbawia ubezpieczonego prawa do zasiłku spowodu braku pracy w ciągu okresu zasiłkowego. Opłaty związane z uzupełnieniem wykształcenia zawodowego ponosi Zakład Ubezpieczeń Społecznych. (C. d. n.)

W SPRAWIE OTWARCIA SKŁADÓW i PRZEDŁUŻANIA GODZIN W HANDLU

W Katowicach:

W dniu 20 stycznia 1937 r. odbyła się w Magistracie m. Katowic konferencja w sprawie otwarcia składów w niektóre niedziele i święta oraz przedłużenie godzin w handlu w niektórych dniach powszednich do godziny 20. Z ramienia naszego Związku wziął udział w konferencji kol. Jerzy Dulowski. Przedstawiciele kupców samodzielnych wysuwali propozycję zbyt licznych niedziel i świąt, w których otwarte miałyby być sklepy w roku 1937, a ponadto wysuwali żądanie zbyt częstego przedłużenia godzin handlu do godziny 20, tak, iż konferencja po dłuższych obradach nie dała wyników. Przedstawiciele organizacyj pracowniczych nie mogli się bowiem zgodzić na tego rodzaju nieuzasadnione propozycje.

Magistrat miasta ustalił po wspomnianej konferencji, iż *w Katowicach sklepy otwarte być mogą od godziny 13 do 18 w następujące niedziele:*

21 marca, 9 maja, 5 grudnia i 19 grudnia 1937 r.

Otwarcie składów do godziny 20 ustalił Magistrat w dniach powszednich w dni następujące:

1 i 27 lutego, 20 marca, 1 i 29 maja, 31 lipca, 14 sierpnia, 2 i 30 października oraz 11, 21, 22, 23 i 31 grudnia 1937 r. Dnia 24 grudnia 1937 r. sklepy otwarte być mogą do godziny 17.

W Siemianowicach Śl.:

Magistrat m. Siemianowic Śl. ustalił następujące, wyjątkowe niedziele, w których otwarte być mogą sklepy, mianowicie:

21 marca, 9 maja, 19 września, 5, 12 i 19 grudnia 1937 roku.

W dniach powszednich do godziny 20 sklepy otwarte być mogą:

2 i 3 stycznia, 27 lutego, 25, 26 i 27 marca, 3 kwietnia, 1, 14 i 15 maja, 30 czerwca, 18 września, 2 i 30 października, 4, 18, 21, 22, 23, i 31 grudnia 1937 roku.

W Mikołowie:

Magistrat miasta ustalił następujące niedziele i święta wolne dla handlu:

21 marca, 9 maja, 1 listopada, 5, 12 i 19 grudnia 1937 roku.

Otwarcie składów do godz. 20 zezwolono w następujących dniach powszednich:

30 stycznia, 1 i 27 lutego, 20 i 26 marca, 1 i 29 maja, 28 czerwca, 31 lipca, 14 sierpnia, 2 i 30 października, 13 listopada, 4, 11, 18, 21, 22, 23 i 31 grudnia 1937 r.

Do sprawy powyższej musimy nadmienić, iż kwestia otwierania składów w niedziele i święta oraz przedłużanie godzin handlu oparta jest na przepisach rozporządzenia o spoczynku niedzielnym w handlu z dnia 15 lutego 1919 r. oraz rozporządzenia o czasie pracy pracowników handlowych w okresie demobilizacji gospodarczej z 18 marca 1919 roku, które to przepisy na górnośląskiej części Województwa Śląskiego jeszcze obowiązują, a które uważamy za przestarzałe i niedające się naszym zdaniem stosować już w obecnym czasie w całości.

Jesteśmy zresztą zdania, że spoczynek niedzielny i świąteczny nie powinien wogóle być naruszony, a wyjątek stanowić mogłaby tylko jedna niedziela wolna dla handlu w większych miastach od godziny 14 do 18 przed świętami Wielkanocnymi i Bożego Narodzenia. Przedłużanie otwarcia sklepów do godziny 20 uważamy w zasadzie za zbyteczne i gospodarczo niepotrzebne, gdyż wszelkie zakupy można uskutecznić bez przeszkód w ciągu dnia.

Dążeniem naszym będzie w przyszłości, aby obecnie obowiązujące przepisy co do otwierania składów w niedziele i święta oraz przedłużenia godzin handlu zostały znowelizowane, tak, aby sklepy zamykane zostały przynajmniej o godz. 18 jak to czyni wiele krajów europejskich, które sklepy zamykają o godz. 17 lub 18. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że pracownicy handlowi mimo obowiązywania 8 godzinowego czasu pracy, zatrudnieni zostają przez pracodawców prawie bez wyjątku przez 9 i więcej godzin dziennie.

NOWY STATUT KASY CHORYCH NA POWIAT PSZCZYŃSKI

Po zatwierdzeniu nowego statutu przez Zakład Ubezpieczeń obowiązują obecnie dla członków rodzin ubezpieczonych (żona i dzieci do 15 lat) następujące świadczenia:

Pomoc lekarska przez lekarzy zaufanych, lekarstwa za dopłatą 25 proc. ceny, pomoc specjalistów, pomoc szpitalna przy dopłacie różnicy utrzymania (4,— zł), lampy kwarcowe przy dopłacie 50 proc.

kosztów, opieka dentystyczna, plombowanie zębów przy 50 proc. dopłacie. Okres leczenia wynosi trzy miesiące. Zapomoga pośmiertna wynosi przy śmierci żony 50 proc. normalnej zapomogi, a przy śmierci dziecka 25 procent.

Rodziny członków uzyskują prawo do leczenia w 6 tygodni po zapisaniu członka do kasy. Prawo to wygasa natychmiast po utracie pracy przez członka.

Z ŻYCIA KÓŁ I ODDZIAŁÓW MŁODZIEŻY

Założone dnia 24 kwietnia 1930 r. **Koło P. Z. P. przy Zarządzie Głównym Spółki Akcyjnej Huty „Pokój” w Katowicach**, zawiesiło swoją działalność początkiem roku 1934 z przyczyn od władz Związku niezależnych, a mianowicie na skutek nieporozumień osobistych natury politycznej wśród członków Koła.

Od chwili zawieszenia działalności Koła pełnili funkcje mężów zaufania naszej organizacji przy wspomnianym zakładzie pracy koledzy Ignacy Gryc i Karol Orendorz. Już w Księdze Pamiątkowej, wydanej z okazji 15-lecia naszej organizacji, wspomnieliśmy, że wznowienie działalności Koła jest jedynie kwestią czasu i nie pomyliliśmy się.

Dnia 15 lutego 1937 r. odbyło się w Katowicach zebranie konstytucyjne pod przewodnictwem prezesa Związku kol. Senatora Ludwika Maciejewskiego, na którym zapadła jednogłośnie uchwała wznowienia działalności Koła.

W wyniku wyborów, wybrani zostali w skład Zarządu Koła koledzy: Maksymilian Przybyła — przewodniczący, Józef Gomoluch — sekretarz, Walenty Szabel — skarbnik, Ignacy Gryc i Karol Orendorz — ławnicy.

Delegatem na zjazd Rady Okręgowej Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Katowicach, wybrany został kol. Ignacy Gryc, jego zastępcą zaś kol. Karol Orendorz.

Witając z zadowoleniem wznowienie działalności Koła, władze Związku, jak również redakcja „Echa” składają Zarządowi Koła serdeczne życzenia owocnej pracy i pomyślnego rozwoju staropolskiem „Szczęść Boże”.

Koło przy kop. „Wujek” odbyło swoje walne zebranie w dniu 6 stycznia 1937 roku pod przewodnictwem sekretarza Związku kol. Dr. Pawła Gawlika. Po wygłoszeniu sprawozdań i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrany został nowy zarząd, a mianowicie: Lesik Jerzy — przewodniczący, Nawrat Paweł — zastępca, Poloczek Wincenty — sekretarz, Kafka Franciszek — zastępca, Mrozek Edward — skarbnik, Neuman Robert i Pieczka Karol — ławnicy. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali kol.: Kurka, Danecki i Sławiński.

W końcu walnego zebrania podjęto uchwałę obowiązkowego nabycia księgi pamiątkowej P. Z. P. przez wszystkich członków koła, oraz omawiano różne aktualne sprawy zawodowe.

Koło przy Generalnej Dyrekcji Zakładów Hohenlohego w Welnowcu odbyło swoje walne zebranie w dniu 9 stycznia 1937 r. pod przewodnictwem sekretarza związku kol. A. Syrnika. Zebrani przyjęli m. in. do wiadomości, iż działalność zarządu koła w roku 1936 była sprawna, a gospodarka finansowa

oszczędna. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, wybrani zostali w skład nowego zarządu następujący koledzy: Zapf Juliusz — przewodniczący, Lipiński Wiktor — zastępca, Orszulik Karol — sekretarz, Rudek Waldemar — zastępca, Janota Paweł — skarbnik, Walotek Augustyn i Pilch Dominik — ławnicy.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali koledzy: Matys Karol, Letocha Jerzy i Drozd Emanuel. Po odbyciu oficjalnej części walnego zebrania, wysłuchali zebrani referatu kol. Syrnika na temat Sądownictwa Pracy. Po zebraniu odbył się w doskonałym nastroju komers w gronie członków.

Koło w Siemianowicach Śląskich urządziło w dniu 9 stycznia 1937 r. wspólnie z miejscowym Oddziałem Młodzieży uroczystość gwiazdkową z komersem, na którą przybyło przeszło 100 członków z rodzinami. Uroczystość zagał przewodniczący koła kol. Józef Jastrzembski, po czym wygłoszony został wierszyk okolicznościowy oraz odśpiewane zostały kolędy. Gwiazdor obdarował jednocześnie torebkami 30 dzieci członków. Po uroczystości gwiazdkowej odbył się komers w zamkniętym kółku, w czasie którego urządzono loterię fantową oraz bawiono się w miłym nastroju.

Koło w Katowicach — Śródmieściu odbyło swoje doroczne walne zebranie w dniu 12 lutego 1937 r. pod przewodnictwem prezesa Związku kol. senatora Ludwika Maciejewskiego. Po obszernych sprawozdaniach, wygłoszonych przez przewodniczącego kol. F. Wasiaka, sekretarza kol. J. Dulowskiego i skarbnika koła kol. F. Lipoka, udzielono ustępującemu zarządowi jednogłośnie pokwitowania.

Do nowego zarządu wybrani zostali koledzy: Wasiak Franciszek przewodniczący, Konieczny Jan — zastępca, Terakowski Wincenty — sekretarz, Stempel Józef — zastępca, Lipok Franciszek — skarbnik oraz kol.: Daroszewski Antoni, Tworzówna Elżbieta, Ignasiński Mieczysław i Niškiewicz Roman — ławnicy.

Komisja rewizyjna składa się z kolegów: Dworzakińskiego Mariana, Kahla Pawła i Szary Gertrudy.

W końcu walnego zebrania wygłosił prezes Związku kol. senator Maciejewski interesujący referat na temat najaktualniejszych obecnych zagadnień świata pracy i ustawodawstwa socjalnego.

Oddział Młodzieży w Siemianowicach Śl. odbył swe walne zebranie w dniu 4 lutego 1937 roku i wybrał zarząd na rok 1937 w następującym składzie: Wilczek Paweł — przewodniczący, Kołodziejczyk Henryk — zastępca, Sarnes Jerzy — sekretarz, Malakówna Maria — zastępca, Szepe Antoni — skarbnik, Dyrna Wilhelm — kierownik sekcji sportowej, Labus Jerzy — zastępca, Żydek Jerzy i Dukówna

Jadwiga — ławnicy, Płaczek Emil i Grolówna — członkowie komisji rewizyjnej.

Oddział Młodzieży w Katowicach-Śródmieściu odbył swe doroczne walne zebranie w dniu 5 lutego 1937 r. pod przewodnictwem członka kuratorium kol. Stanisława Czekają.

Po obszernych i dobrze opracowanych sprawozdaniach poszczególnych członków zarządu oraz udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrany został nowy zarząd, a mianowicie: Zajac Edward — przewodniczący, Szczepańska Hilaria — zastępca, Płasa Jerzy — sekretarz, Kaletówna Anna — zastępca, Dziubek Augustyn — skarbnik, Dulowski Józef — gospodarz, Kołodziejczakówna i Grimowski — ławnicy oraz Kuś, Famula i Siwówna — komisja rewizyjna.

21 lutego 1937 roku i po złożeniu sprawozdań poszczególnych członków Zarządu i udzieleniu absolutorium, wybrany został nowy Zarząd w następującym składzie:

Badura Jan — przewodniczący, Swatek Alfred — zastępca, Musioł Józef — sekretarz, Piątek Engelbert — zastępca, Krawczyk Antoni — skarbnik, Rączkowski Ewald i Budniok Wilhelm — ławnicy, Biedroń Wiktor, Malajka Henryk i Leśniok Paweł — członkowie komisji rewizyjnej. Funkcje kierownika sportu oraz gospodarza wykonują ławnicy.

Pierwsza sekcja pływacka przy Oddz. Młodzieży P. Z. P. w Siemianowicach Śl.

Z inicjatywy przewodniczącego Oddziału Młodzieży w Siemianowicach Śl. kol. Pawła Wilczka, założona została przy Oddziale sekcja pływacka, od-



Sekcja pływacka Oddziału Młodzieży P. Z. P. w Siemianowicach Śl.

Oddział Młodzieży w Mikołowie odbył swe walne zebranie na rok 1937 w dniu 7 lutego 1937 r. pod przewodnictwem przedstawiciela Związku kol. Jerzego Dulowskiego.

Po ogłoszonych sprawozdaniach i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowy, następujący zarząd: Wycisło Józef — przewodniczący, Kolonko Henryk — zastępca, Prasol Józef — sekretarz, Kancelista Augustyn — skarbnik, Witoszkówna Łucja — ławnik, Prawda Alfred i Mróz Kazimierz — komisja rewizyjna.

Oddział Młodzieży przy Z. F. Z. A. w Chorzowie III odbył swoje doroczne walne zebranie w dniu

bywająca regularnie co wtorek każdego tygodnia swoje treningi w miejskiej krytej hali kąpielowej. Jak ze sprawozdania gospodarza oddziału kol. Antoniego Szepego wynika, odbyło się do chwili obecnej 12 ćwiczeń treningowych, w których przeciętnie brało udział 18 osób. Instrukctorem pływackim jest obecnie kol. Jerzy Żydek.

Sport pływacki jest jednym z najzdrowszych sportów i nie powoduje większych wydatków finansowych. To też nie wątpimy, że za przykładem Oddziału Młodzieży w Siemianowicach Śl. pójda niezadługo również inne Oddziały Młodzieży P. Z. P.

Sukcesy P. Z. P. w wyborach do rad urzędniczych

Wybory do rady zakładowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Chorzowie, odbyły się w dniu 4 lutego 1937 r., wynikiem których P. Z. P. uzyskał 5 mandatów.

Do rady wybrani zostali: Mgr. Widera Gerhard — przewodniczący, Mgr. Zacharjusz Zdzisław — wiceprzewodniczący, Kubiaczyk Antoni — sekretarz, Zielonka Józef — ławnik, Skorupa Emanuel — ławnik.

W dniu 15 lutego 1937 r. odbyły się wybory przy **Naczelnej Dyrekcji Hut w Hajdukach Wielk.** w wyniku których Związkowi naszemu przypadło 5 mandatów, Z. Z. Z. zaś 1 mandat.

W skład rady wybrani zostali następujący członkowie P. Z. P.:

1. Głagła Maksymilian, 2. Bartoszewicz Józef, 3. Strzeja Wincenty, 4. Zajączkowski Stefan, 5. Rydzewski Józef.

Dnia 19 lutego 1937 r. odbyły się w **stalowni huty Batory w Hajdukach Wielkich** wybory do Rady Urzędniczej, przy czym lista kandydatów P. Z. P. otrzymała 4 mandaty na ogólną liczbę 6. Liście kandydatów z ramienia Z. Z. Z. przypadły tylko 2 mandaty.

Wybrani zostali do rady urzędniczej koledzy:

Dziwisz Edward, Kosiec Franciszek, Frackowiak Jerzy, Grabowski Jan.

Ostatnio odbyte **wybory do Rady Urzędniczej w Zakładach „Elektro” w Łaziskach Górnych**, dały wynik następujący:

Lista kandydatów P. Z. P. otrzymała 4 mandaty, zaś lista kandydatów Z. Z. Z. otrzymała 2 mandaty.

Z grona członków naszego Związku wybrani zostali do Rady Urzędniczej koledzy: Rybol Bernard, Patalong Oton, Siedlaczek Emanuel i Hanke Jan.

Z działalności Administracji.

W grudniu 1936 r. załatwiono w biurze związkowym 489 interesantów w różnych sprawach obron prawnych, wypowiedzeń stosunków służbowych, kwestiach organizacyjnych i t. p.

Terminów w sądach i instancjach rozjemczych odbyło się 49. Konferencji i zebrań odbyło się 30. Pism i przesyłek nadeszło 1621; wysłano 967.

W styczniu 1937 r. załatwiono w biurze związkowym 509 interesantów w różnych sprawach obron prawnych, wypowiedzeń stosunków służbowych, kwestiach organizacyjnych i t. p.

Terminów w sądach i instancjach rozjemczych odbyło się 55. Konferencji i zebrań odbyło się 76. Pism i przesyłek nadeszło 1.429; wysłano 1.083.

KSIĘGA PAMIĄTKOWA P. Z. P., zawierająca historię i rozwój związku, obejmująca 196 stron druku, 129 fotografii — oprawiona w płótno, tłoczona złotym napisem, jest do nabycia w Administracji. Zamówienia przyjmują zarządy kół miejscowych.

SPRAWY OSOBISTE

Ożenili się:

W dniu 26 grudnia 1936 r. kol. Aleksander Alexandrowicz, buchalter Gen. Dyr. Hut w Hajdukach Wielkich, z koleżanką Marią Niklewiczówną, urzędniczką Rudzkiego Gwarectwa Węglowego w Rudzie Śl. .

W dniu 10 stycznia 1937 r. kol. Eugeniusz Kulik, urzędnik Dyrekcji Giesche S. A. w Katowicach, z panną Elfrydą Kasza z Szopienic.

W dniu 18 stycznia 1937 r. wyszła zamąż koleżanka Marta Holewianka, buchalterka w Piekarach Śl., za pana Antoniego Orlińskiego.

W dniu 25 stycznia 1937 r. kol. Paweł Musioł, urzędnik Rudzkiego Gwarectwa Węglowego, z panną Konkolówną.

W dniu 2 lutego 1937 r. kol. Jerzy Molka, asystent laborat. kopalni Siemianowice, z panną Gołąbkówną.

W dniu 6 lutego 1937 r. wyszła zamąż koleżanka Olga Bemówna, stenotypistka Dyr. Kopalni Księcia Pszczyńskiego w Katowicach, za pana Eugeniusza Karbowskiego.

Srebrne gody małżeńskie obchodził:

W dniu 30 stycznia 1937 r. kol. Józef Heinrich, sztygar kopalni Eminencja, długoletni przewodniczący koła w Katowicach Dębie, członek Zarządu Głównego i chorąży P. Z. P.

W dniu 7 lutego 1937 r. kol. Nikodem Weis, wermistrz huty Pokój w Nowym Bytomiu

25 lecie pracy zawodowej obchodził:

W dniu 8 stycznia 1937 r. kol. Ludwik Nieszporek, asystent rachunkowy kop. Donnersmarck w Chwałowicach.

W dniu 1 lutego 1937 r. kol. Paweł Poloczek, urzędnik kupiecki, Giesche S. A. w Katowicach.

50 lecie urodzin obchodził:

W dniu 30 stycznia 1937 r. kol. Józef Heinrich, sztygar kop. Eminencja, długoletni przewodniczący koła w Katowicach Dębie, członek Zarządu Głównego i chorąży P. Z. P.

Serdeczne życzenia Nowożeńcom i Jubilatom składa Zarząd Główny, Zarządy Kół Miejsowych PZP i Redakcja „Echa”.



W dniu 21 stycznia 1937 r. zmarł
kol. **ś. p. Henryk Busz**
technik Zakładów Przetwórczych w Chorzowie,
przeżywszy zaledwie lat 27.
Cześć Jego pamięci!

W dniu 25 stycznia 1937 r. zmarł były członek
kol. **ś. p. Franciszek Smusz**,
współzałożyciel i pierwszy przewodniczący koła w Rybniku w roku 1922/23, dyrektor zarządzający M. K. K. O.
w Żorach.
Cześć Jego pamięci!

W dniu 30 stycznia 1937 r. zmarł
były mistrz Z. F. Z. A. w Chorzowie III
kol. **ś. p. Ambroży Mucha**,
przeżywszy lat 69.
Cześć Jego pamięci!

W dniu 22 lutego 1937 r. zmarł nagle
ś. p. kol. **Jan Sapa**,
nadgórnik kop. Mysłowice, absolwent szkoły górniczej
w Dąbrowie, przeżywszy zaledwie lat 28.
Cześć Jego pamięci!

Tłoczono czcionkami drukarni „SZTUKA” Mysłowice
ul. Powstańców 7, telefon 22271.